

9  
16

Protokoł przesłuchania świadka

Warszawa dnia 8 lutego 1946r.

Sędzia Słeczy Okręgowy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie

Alicja Gernon asesora sądowego delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemiec-

kich przesłuchała nizej wymienionego w charakterze świadka . Po uprzedze-  
nieniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o zaa-  
żeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109

k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Konstanty Taran  
 data urodzenia 53 lata, w. 16-IX 1892r. w. 6-III  
 imiona rodziców Korneliusz Krystyna z Tymała  
 majecie inżynier P. N. P.  
 wykształcenie 6 klas gimnazjum  
 miejsce zamieszkania Warszawa, Demblin'skiego 14m. 2  
 wyznanie r-koł  
 karalność niewinny

W czasie powstania w Warszawie przebywałem w domu Nr. 23 przy ul. Marii Karłowicz, w którym mieszkawałem wraz z Rodką od lat 20. Do pomocy w moim domu była i Rodka. Powstańców, fałszywie i inni mieszkańcy tego domu / około 40 osób / przebywali w tym czasie w ochronie mojego domu w ogrodzie, w czasie 19/IX-44. Wówczas w ogrodzie bombardowanie mojej dzielnicy, popołudniu tego dnia powstańcy się zwołali z Marymką, powstała tylko ludność cywilna. Sześciu domy przesłanie drewniane zostały się palić. Wskazywać mieszkańcom nowego domu, powstańcy do, wsłuchującego z nowym przez ogród, nowego domu



tem się palił, mieszkanicy nie mieli w schronie w ogrodzie, je ulicy.  
 Tem się w studzience znajdującej się na podwórku. Wkrótce potem  
 na podwórku spawto 5 istnien niemieckich, nacili granaty do  
 schronu i kosali wprostym wyjściu na podwórku. Wypasy mo-  
 dypsey się w schronie byli, było tam około 30 osób, w tym je-  
 Tona kobiet / wypasy nasi majoni lub rodzina / Ukryty w studzien-  
 kach jak poprzedzi Niemcy ich biegiem no precizlego  
 stronę ul. Maria Kurimiersy, tu pod murem znajdująca  
 się wprost domu Nr. 29 karali wprostym ukryciu pro-  
 dem do ulicy, przed nimi ustawili karabin maszynowy i  
 dali rękę. Wypasy któregoś odram parli no niemie, istnienie  
 stęły odent, je chęli jednak wrócić i mogli dobrać leżących  
 zranionych z karabinów. To jakimi erone jeste ras wrócić  
 i mieli w leżących granaty. Co się dowało potem już nie wiem,  
 ponieważ obawiam się że chęli ze studni, aby nosem tylko  
 ciągle bieme kroki w ogrodzie, odgłosy muryki, robary,  
 głosy Niemców i Ukraińców. To trzech chwilk odgłosy  
 muryki i jehweresnie napolenta moja imo, która mnie  
 tu odmu kōta. Schroniliśmy się stęły do schronu w ogrodzie,  
 gdzie zostało się jeszcze parę osób. W jakimś czasie potem znów  
 tam istnien niemiecki, który nam karol wyjściu ze schro-  
 nu i paroli wyjściu robodnie. Ukryliśmy się stęły no Bielony,  
 potem do Młocin, skąd nas wypas do Murkowa do domu.  
 Do Warszawy wrócić w końcu lutego 1945r., do wiadomości się stęły  
~~z domu~~ że w efekcie przed domem Nr. 4/6 przy ul. Dembki-



siewkiego domu, który się tu jęszewkowo mieszka.  
zabrój. „wypstlich” „z domu”, „w sprawie egzekucji p. Marii Karimowej 29.” „Marii Karimowej”  
dopis: „istotnie umundurowani”, „między innymi” „z kreskami 1925”

11  
LB

Odcyfrowano  
H. Faron.

p. o Sychwa A. Se

terminu dn. 5/10 - 16. 9. 10

z p. dn. 25.11.46 r. dla siałka J. Legalstkiej  
zapytań o adres in. Duchnik.

termin. dn. 22/10 9. 12

z p. dn. 13.10.46 dla in. Bergoldziej.